Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 8 (20) października, — św. Pelagji i Taisji pr.
We środę, 9 (21) października, — św. A. Jakowa, s. Awr.
We czwartek, 10 (22) października, — św. Ewlampija i Ew. m.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 33, zach. o godz. 4 min. 58.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 6 (18) Października 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	754 8	+ 7.7	93	zachodni.
1	755.2	+ 16.5	68	zachodni.
9	756.1	+ 13.3	83	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 8 (20) października, — św. Ireny panny.
We środę, 9 (21) października, — św. Urszuli panny.
We czwartek, 10 (22) października, — św. Korduli i Alf.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram:

Liwadja, 3 (15) października. Najjaśniejszy Pan raczył otrzymać telegrafem wiadomość, że Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Aleksandrówna Księżna Edymburska pomyślnie powiła w dniu dzisiejszym syna.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Konwencja o spadkach, zawarta pomiędzy Rosją a Francją 20 marca (1 kwietnia) 1874 roku.

Z Bożej łaski, My, Aleksander Drugi, Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Moskiewski, Kijowski, Włodzimierski, Nowogrodzki, Król Kazański, Król Astrachański, Król Polski, Król Syberyjski, Król Chersonesu Taurydzkiego, Król Gruziński; Pan Pskowski i Wielki Książę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki; Książę Estlandzki, Liflandzki, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Korelski, Twerski, Jugorski, Permski, Wiacki, Bułgarski i innych; Pan i Wielki Książę Nowogrodu, ziem Dolnych, Czernihowski, Riazański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Białozierski, Udorski, Obdorski, Kondyjski, Witebski, Mścisławski i całego Północnego kraju Rozkazodawca; i Pan ziem Iwerskiej, Kartalińskiej i Kabardyńskiej i obwodu Armeńskiego; Czerkieskich i Górskich Książąt i innych dziedziczny Pan i Władca; Następca Norwegski, Książę Szlezwicko-Holsztyński, Stormarnski, Ditmarseński i Oldenburgski etc., etc., i etc.

Oznajmiamy niniejszem, że w skutku wzajemnego porozumienia pomiędzy Nami a Rządem Francuzkim, Pełnomocnicy Nasi zawarli i podpisali w St. Petersburgu, 20 marca (1 kwietnia) 1874 roku, konwencję o spadkach pomiędzy Rosją a Francją, która dosłownie brzmi:

Najjaśniejszy Cesarz Wszechrosyjski i Prezydent Rzeczypospolitej Francuzkiej, pragnąc określić prawa obustronnych poddanych i atrybucje władz sądowych i konsularnych jednego i drugiego kraju pod względem spadków, pozostających w jednem z dwóch państw umawiających się po poddanych drugiego, postanowili, za wzajemnem porozumieniem się, zawrzeć oddzielną w tym przedmiocie konwencję i w tym celu wyznaczyli za swych pełnomocników, a mianowicie:

Najjaśniejszy Cesarz Wszechrosyjski:

księcia Aleksandra Gorczakowa, Swego Kanclerza Państwa, członka Rady Państwa, mającego portret Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana ozdobiony brylantami, kawalera orderów rosyjskich: św. Andrzeja pierwszego wezwania z brylantami, św. Włodzimierza 1-ej klasy, św. Aleksandra Newskiego, Orła Białego, św. Anny 1-ej klasy, św. Stanisława 1-ej klasy; kawalera Wielkiego Krzyża: francuzkiego—Legji Honorowej, włoskiego orderu Zwiastowania, hiszpańskiego orderu—Złotego Runa, austrjackiego—św. Stefana, pruskiego—Orła Czerwonego z brylantami i różnych innych orderów zagranicznych—i

pana Michała Reuterna, Swego rzeczywistego radcę tajnego i sekretarza stanu, Swego Ministra Finansów, kawalera orderów rosyjskich: św. Włodzimierza 1-ej klasy, św. Aleksandra Newskiego, Orła Białego, św. Anny 1-ej klasy ozdobionego koroną Cesarską i św. Stanisława 1-ej klasy; kawalera Wielkiego Krzyża orderów: włoskiego—św. Maurycego i Łazarza i czarnogórskiego—Niepodległości;

a Prezydent Rzeczypospolitej Francuzkiej:

pana Adolfa Leflô, jenerała dywizji, członka Zgromadzenia Narodowego, Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ambasadora przy Najjaśniejszym Cesarzu Wszechrosyjskim, komandora orderu Legji Honorowej, kawalera Cesarskiego orderu św. Aleksandra Newskiego i t. d., i t. d.;

i hrabiego Jana Franciszka Wilhelma de Bourgoing, w charakterze Ambasadora, kawalera orderu Legji Honorowej, kawalera Wielkiego Krzyża orderu papiezkiego Piusa IX, Kawalera Wielkiego Krzyża orderu Lwa Niderlandzkiego, i t. d., i t. d.

którzy to pełnomocnicy, po wzajemnem zakomunikowaniu sobie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, umówili się co do niżej następujących artykułów:

Artykuł 1. Wrazie śmierci francuza w Rosji, lub rosjanina we Francji, bez różnicy czy zmarły był osiadły w kraju, lub był w nim tylko przejazdem, właściwe według miejsca śmierci władze, obowiązane są przedsięwziąć co do ruchomego i nieruchomego majątku zmarłego takie same środki zabezpieczenia, jakie według praw kraju powinny być przedsiębrane co do spadków po mieszkańcach miejscowych, ale z zachowaniem przy tem postanowień, zawartych w niżej następujących artykułach:

Artykuł 2. Jeżeli śmierć nastąpi w takiem miejscu, lub w blizkości takiego miejsca gdzie przebywa konsul jeneralny, konsul, lub wice-konsul tego narodu, do którego należał zmarły, to władze miejscowe obowiązane są bezzwłocznie zawiadomić o tem konsula dla wspólnego opieczętowania wszystkich rzeczy, ruchomości i papierów zmarłego.

Konsul w taki sam sposób zawiadamia władze miejscowe, jeżeli wcześniej otrzyma wiadomość o nastąpionej śmierci swego współrodaka.

Jeżeli będzie uznane za potrzebne bezwłocznie przystąpić do opieczętowania i takowe z jakiejkolwiek bądź przyczyny nie będzie mogło być dokonane wspólnie przez obiedwie władze, to władza miejscowa ma prawo przyłożyć przedwstępnie swoje pieczęcie bez udziału władzy konsularnej i na obrót, ale pod warunkiem zawiadomienia o tem władzy która w tem nie uczestniczyła, a która może następnie przyłożyć i swoje pieczęcie.

Konsul jeneralny, konsul, lub wice-konsul może dopełnić opieczętowanie, albo sam osobiście, albo za pośrednictwem wybranego przezeń do tego pełnomocnika. W tym ostatnim wypadku pełnomocnik powinien być zaopatrzony w piśmienne o swym urzędowym charakterze poświadczenie konsulatu z pieczęcią konsularną.

Przyłożone pieczęcie nie mogą być odjęte bez udziału tak miejscowej jak i konsularnej władzy lub. pełnomocnika tej ostatniej.

W taki sam sposób, będzie postępowane przy spisie inwentarza wszystkich ruchomości i nieruchomości rzeczy i kapitałów zmarłego.

Jeżeli jednakże na posłane przez władzę miejscową do władzy konsularnej, lub na obrót, przez władzę konsularną do władzy miejscowej zawiadomienie z wezwaniem do udziału w odjęciu pojedynczych lub wspólnych pieczęci i do sporządzenia spisu inwentarza, zawezwana władza nie przybędzie na miejsce w terminie 48 godzin od czasu otrzymania wezwania, to druga władza może i sama przystąpić do pomienionych czynności.

Artykuł 3. Właściwe władze obowiązane są robić przepisane przez prawa kraju ogłoszenia o otwarciu spadku, o wezwaniu spadkobierców lub wierzycieli, niezależnie od ogłoszeń, które mogą być również robione przez władzę konsularną.

Artykuł 4. Po sporządzeniu spisu inwentarza stosownie do postanowień art. 2, władza miejscowa obowiązana jest oddać władzy konsularnej na piśmienne jej zażądanie i według pomienionego spisu, wszystkie należące do spadku ruchomości, dokumenta, kapitały, rewersa, papiery, oraz testament, jeżeli takowy znajduje się.

Władza konsularna może wydać rozporządzenie o sprzedaży przez licytację publiczną wszystkich należących do spadku, a podlegających prędkiemu zepsuciu się ruchomości i takich, przechowywanie których w naturze, byłoby połączone z uciążliwemi dla spadku rozchodami. Obowiązana jest jednakże udawać się w tym wypadku do władzy miejscowej dla odbycia sprzedaży drogą przepisaną przez prawa kraju.

Artykuł 5. Władza konsularna obowiązana jest przechowywać jako depozyt, podlegający działaniu praw kraju, zamieszczone w spisie inwentarza rzeczy i kapitały, ściągnięte z rewersów sumy, oraz pieniądze otrzymane ze sprzedaży ruchomości, jeżeli takowa nastąpiła przed upływem terminu sześciomiesięcznego od dnia ostatniego ogłoszenia zrobionego przez władzę miejscową o otwarciu spadku, lub terminu ośmiomiesięcznego od dnia śmierci, jeżeli nie było zrobione ogłoszenie przez władzę miejscową.

Władzy konsularnej nadaje się jednakże prawo obrócić bezzwłocznie na rachunek majątku spadkowego pokrycie rozchodów na chorobę przedśmiertną i na pogrzeb zmarłego, zasługi służących, wydatki komornego, sądowe, konsularne i inne tego rodzaju, oraz na utrzymanie rodziny zmarłego, jeżeli tego będzie potrzeba.

Artykuł 6. Konsul ma prawo, pod warunkiem jedynie zachowania postanowień poprzedzającego artykułu, przedsiębrać co do ruchomości i nieruchomości zmarłego wszystkie środki zabezpieczenia, jakie uzna za pożyteczne w interesie spadkobierców zmarłego. Może zawiadywać spadkiem osobiście lub za pośrednictwem wybranych przezeń i działających w jego imieniu pełnomocników i żądać wydania mu wszystkich wartości należących do zmarłego, a znajdujących się w depozycie tak w kasach publicznych, jak i u osób prywatnych.

Artykuł 7. Jeżeli przed upływem wspomnianych w art. 5 terminów wytoczony zostanie jakikolwiek bądz spór na żądanie ze strony poddanych miejscowych lub poddanych trzeciego państwa o ruchomą część spadku, to rozstrzygnięcie takich żądań, jeżeli tylko nie są oparte na prawie spadku według prawa lub testamentu, należy wyłącznie do sądowych władz kraju.

W razie niedostateczności spadku na całkowite zaspokojenie długów, wszystkie należące do takiego spadku dokumenta, rzeczy i wartości powinny być, na żądanie wierzycieli oddane właściwej władzy miejscowej; władzy konsularnej w takim wypadku pozostaje obrona interesów jej współrodaków.

Artykuł 8. Po upływie terminów ustanowionych w art. 5 i jeżeli nie będzie objawiona żadna pretensja, władza konsularna, zapłaciwszy w ustanowionym przez miejscowe prawa rozmiarze ciążące na spadku wydatki i rachunki, otrzymuje ostatecznie pod swoje zawiadywanie ruchomą część spadku, którą likwiduje i oddaje spadkobiercom komu należy, zdając z tego sprawę tylko swemu rządowi.

Artykuł 9. We wszystkich sprawach co do otwarcia, zawiadywania i likwidowania spadków, pozostających w jednem z państw umawiających się po poddanych drugiego państwa, konsulowie jeneralni, konsulowie i wice-konsulowie jednego i drugiego mocarstwa, są, na mocy swego urzędu, przedstawicielami spadkobierców i urzędowo uznają się za pełnomocników tych spadkobierców, nie będąc obowiązani do dowodzenia takiego pełnomocnictwa za pomocą aktu.

Da tego mogą albo osobiście, albo za pośrednictwem pełnomocników, wybranych przez nich z osób, mających do tego według praw kraju prawo, stawać przed właściwemi władzami dla obrony, w wszelkiej dotyczącej otwartego spadku sprawie, interesów spadkobierców, poszukując ich praw lub odpowiadając na wytoczone przeciwko nim akcje.

Jednakże rozumie się samo przez się, że jeneralni konsulowie, uznawani za pełnomocników swych współrodaków, nie mogą być pociągani osobiście, w charakterze strony, do sprawy dotyczącej spadku.

Artykuł 10. Porządek dziedziczenia majątku nieruchomego oznacza się według praw kraju, w którym znajduje się ten majątek i wszelkie akcje albo spory dotyczące nieruchomych majątków spadkowych podlegają wyłącznie jurisdykcji władz sądowych tegoż kraju.

Akcje dotyczące podziału ruchomości spadkowych, oraz praw spadkowych do ruchomości, pozostałych w jednem z umawiających się państw, po poddanych drugiego państwa, rozstrząsają się przez instytucje sądowe lub właściwe władze tego państwa, do którego należy zmarły i według praw tegoż państwa, chyba by poddany tego kraju, w którym spadek otworzył się, wystąpił z swemi prawami do spadku.

W tym ostatnim wypadku i jeżeli akcja została wytoczona przed upływem terminów ustanowionych w art. 5, roztrząsanie akcji pozostawia się instytucjom sądowym lub właściwym władzom tego kraju, w którym otworzył się spadek, które wydają według praw swego kraju wyrok o zasadniczości żądań powoda i o przypadającej mu części spadku.

Po wydzieleniu powodowi przypadającej mu części, pozostały spadek oddaje się władzy konsularnej, która postępuje z nim względem pozostałych spadkobierców stosownie do przepisów art. 8.

Artykuł 11. Jeżeli rosjanin we Francji lub francuz w Rosji umrze w takiem miejscu, gdzie niema władzy konsularnej jego narodu, to właściwa władza miejscowa przystępuje według praw kraju do opieczętowania i spisu inwentarza spadku. Poświadczone kopje tych aktów, łącznie z świadectwem o śmierci i narodowym paszportem zmarłego, przesyłają się w terminie o ile można najkrótszym do najbliższej od miejsca otwarcia spadku władzy konsularnej, lub komunikują się, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ajentowi dyplomatycznemu narodu, do którego należał zmarły.

Właściwa władza przedsiębierze co do pozostałego po zmarłym majątku wszelkie przepisane przez prawa kraju środki i po upływie terminów ustanowionych w art. 5 oddaje majątek spadkowy o ile można najspieszniej pomienionym ajentom dyplomatycznym lub konsularnym.

Rozumie się samo przez się, że skoro tylko przez Ambasadę narodu zmarłego lub najbliższą władzę konsularną będzie przysłana na miejsce osoba upoważniona, to zabezpieczająca spadek władza miejscowa, obowiązana jest stosować się do przepisów ustanowionych w artykułach poprzedzających.

Artykuł 12. Postanowienia niniejszej konwencji również stosują się do spadku po poddanym jednego z państw umawiających się, zmarłego zewnątrz granic drugiego państwa, lecz który pozostawił w tem ostatniem ruchomy lub nieruchomy majątek.

Artykuł 13. Płaca lub bagaże należące do majtków lub pasażerów jednego z państw umawiających się, zmarłych na statku lub na lądzie, w granicach drugiego państwa, oddają się konsulowi narodowemu zmarłego.

Artykuł 14. Niniejsza konwencja będzie pozostawała w swej mocy do upływu jednego roku od dnia w którym jedna z wysokich stron umawiających się oznajmi o ustaniu jej działania.

Artykuł 15. Prezydent Rzeczypospolitej Francuzkiej podejmuje się bezzwłocznie po podpisaniu niniejszej konwencji wyjednania od Zgromadzenia Narodowego właściwego upoważnienia do jej ratyfikacji i wprowadzenia w wykonanie. Ratyfikacje będą wymienione St. Petersburgu w najprędszym o ile można czasie, a następnie konwencja bezzwłocznie wejdzie w wykonanie.

Na dowód czego obustronni pełnomocnicy podpisali niniejszą konwencję i przyłożyli do niej pieczęcie swych herbów.

Sporządzone w St. Petersburgu 20 marca (1 kwietnia) roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset siedemdziesiątego czwartego.

(podp.) Gorczakow. (M. P.)
(podp.) Leflô. (M. P.)
(podp.) Reutern. (M. P.)
(podp.) F. de Bourgoing. (M. P.)

Z tego względu, po dostatecznem rozważeniu niniejszej konwencji, uznaliśmy ją za dobrą, zatwierdziliśmy i ratyfikowaliśmy, jakoż niniejszem uznajemy ją dobrą, zatwierdzamy i ratyfikujemy w całej jej osnowie, przyrzekając Cesarskiem słowem Naszem, za Nas, Następców i Dziedziców Naszych, że wszystko w pomienionej konwencji postanowione będzie zachowywane i wykonywane nietykalnie. Na dowód czego, niniejszą Naszą Cesarską ratyfikację, podpisawszy Własnoręcznie, kazaliśmy zatwierdzić pieczęcią Naszego Państwa. Dan w Jugenheim, 12 (24) czerwca roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset siedemdziesiątego czwartego, a panowania Naszego dwudziestego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano tak:

„ALEXANDER."

(Kontrasygnowano) Zarządzający Ministerstwem Spraw Zagranicznych Westman.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić warszawskiego bankiera Leopolda Kronenberga i dom handlowy „S. Natanson i synowie", do założenia Towarzystwa akcyjnego „papierni Mirkowskiej", na zasadzie Ustawy Najwyżej roztrząsniętej i zatwierdzonej 20 sierpnia roku bieżącego.

—

* Najjaśniejszy Pan, 9 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej raczył zezwolić na ustanowienie w Orłowskiem seminarjum duchownem ałtajskiego stypendjum misjonarskiego, na pamiątkę zmarłego metropolity kijowskiego Filareta, na koszt procentu od ofiarowanego przez najprzewielebniejszego biskupa Jeremiego, byłego niższonowogrodzkiego, kapitału w kwocie 1,659 rubli.

—

* Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Gubernatora Warszawskiego i na najpoddanniejsze przełożenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych, o udzieleniu artyście warszawskiemu Eligjuszowi *Maleszewskiemu* (heljominiaturzyście Eli), austrjackiego Krzyża Złotego za zasługi, z koroną, Najmiłościwiej zezwolić raczył p. Maleszewskiemu, na dniu 4-m września r. b., na przyjęcie i noszenie udzielonego mu krzyża.

—

* Minister Finansów, powróciwszy do St. Petersburga, objął obecnie zarząd Ministerstwem.

—

* *Bank Państwa.* Dyrekcja Banku Państwa postanowiła pobierać od 5 (17) października w Banku, jego Kantorach i Oddziałach, przy dyskoncie weksli i pożyczkach na zastaw towarów po 6, a przy pożyczkach na zastaw papierów procentowych po 7 procent rocznie.

—

* *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. odbędzie się w Banku Polskim o godzinie 10 z rana w obecności delegowanych od władz rządowych i radców handlowych, jako też domów handlowych S. A. Frenkla i Józefa Epsztejna, włożenie do kół kartek z numerami Serji Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150 miljonowej pochodzących i samo tychże losowanie. 6274.

* JW. Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue, Warszawski Jenerał-Gubernator, Dowodzący wojskami, w dniu onegdajszym, o godzinie 9 rano, raczył wyjechać z Warszawy traktem lubelskim.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Dnia 4 (16) września, w gubernji petrokowskiej, powiecie częstochowskim, we wsi Glinkowizna, z niewiadomej przyczyny **spaliły się** dom i stodoła, należące do właściciela tej wsi p. Klitzinga i ubezpieczone w sumie 1,700 rs. Ruchomości spaliło się za 2,500 rs.

— 9 (21) września, w tejże gubernji, w powiecie będzińskim, gminie Gzichów, we wsi tejże nazwy, również z niewiadomej przyczyny **spaliły się** trzy domy włościańskie, ubezpieczone w sumie 320 rs. Ruchomości spaliło się za 1,050 rs.

— 6 (18) września, w tejże gubernji, w powiecie częstochowskim, gminie Grabówka, we wsi Czarny-Las, niewiadomy złoczyńca **rozbił skarbonkę** przy kaplicy św. Magdaleny i zrabował znajdujące się tam pieniądze.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Z przewodnika bibliograficznego książek wychodzących w Warszawie i innych miastach Królestwa Polskiego, za zezwoleniem warszawskiego komitetu cenzury i stale zamieszczanego w szpaltach *Dziennika Warszawskiego*, czytelnikom naszym wiadomo, że niedawno (w końcu lipca lub w początku sierpnia) wyszła z druku i wystawiona została na sprzedaż nie wielka książeczka, napisana w Warszawie pod tytułem: „Instrukcja o wewnętrznej organizacji i porządku biegu czynności w sądach pułkowych, ułożona przez prezesa warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, jenerał-majora Hallera. Warszawa. 1874.“ Uznajemy za właściwe powiedzieć kilka słów o tej książce, która swą osnową zasługuje na szczególną uwagę obecnie, dla tego, że jak wiadomo czytelnikom *Dziennika Warszawskiego*, z otwarciem w początku lipca roku bieżącego sądu wojskowo-okręgowego w Warszawie, prawie jednocześnie nastąpiło otwarcie sądów pułkowych na nowych podstawach w całem Królestwie Polskiem, stanowiącem, jak wiadomo, warszawski okrąg wojskowy (patrz Nr. 140 *Dziennika Warszawskiego*). W mowie będąca zaś broszura może i powinna koniecznie być uważana za podręcznik we wszystkich sądach pułkowych, nie tylko w warszawskim okręgu wojskowym, lecz i w innych okręgach wojskowych Rosji Europejskiej, ponieważ ułożona jest na podstawie ustawy wojskowo-sądowej, obowiązującej u nas we wszystkich okręgach wojskowych, z wyjątkiem zresztą odległych krańców, jakiemi są Syberja zachodnia i wschodnia i kraj Turkiestański.

Z otwarciem sądu wojskowo-okręgowego w Warszawie i z wprowadzeniem nowej ustawy wojskowo-sądowej w warszawskim okręgu wojskowym, wojskowe sądy pułkowe nabyły właściwego swego znaczenia. Z książki będącej w mowie okazuje się, że w sali posiedzeń sądowych sądu pułkowego powinien znajdować się ukaz Piotra W. i pulpit z krzyżem i św. ewangelja do odbierania przysięgi od osób, oraz stół, na który kładą się dowody rzeczowe w roztrząsanej sprawie. Prezes członkowie i referent sądu, na posiedzeniach sądowych powinni być w mundurach.

Niżsi stopnie, obecni w sali posiedzeń sądu pułkowego, nie mają prawa siedzieć, z wyjątkiem wypadków, kiedy, z szczególnych względów, prezes każe im siąść.

Podczas wprowadzania sprawy przed sądem pułkowym, drzwi sądu stoją otworem dla wszystkich, na tej podstawie, że sąd jest jawny; ale wszyscy obecni i wchodzący do sali posiedzeń sądu pułkowego, podczas wprowadzania sprawy, obowiązani są zachowywać ścisły porządek i cichość; w przeciwnym razie prezes może wydalić sprawiającego nieład lub zabronić mu wejścia do skończenia rozpoczętej czynności.

Przy wejściu sądu pułkowego do sali posiedzeń, wszystkie osoby znajdujące się w sali, obowiązane są wstać. Zbadani świadkowie pozostają w sali posiedzeń i bez zezwolenia prezesa nie mają prawa wydalić się przed końcem posiedzenia. Oskarżony, strona cywilna, świadkowie i prywatny oskarżyciel badani są przez prezesa; członkowie zaś sądu mogą zadawać pytania nie inaczej, jak za pośrednictwem prezesa, lub za jego upoważnieniem. Referent zaś, ani sam osobiście, ani za pośrednictwem prezesa, nikomu z osób badanych nie ma prawa zadawać pytań. W sądzie spisuje się protokuł każdej sprawy. Narada sądu odbywa się w sali sądowej, przyczem wszystkie osoby, prócz sędziów, nie wyłączając referenta, opuszczają salę.

Taka jest w ogólnych zarysach osnowa książki, ułożonej przez prezesa warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, jenerał-majora Hallera; ponieważ może się zdarzyć, że na posiedzeniach sądów pułkowych mogą być obecni i nie wojskowi, nieobeznani z niniejszą instrukcją, przeto przytoczyliśmy jej osnowę, w jak najkrótszej treści.

Na udział autora książki, jenerał-majora Hallera, przypadł zaszczyt otwarcia trzech sądów wojskowo-okręgowych, a mianowicie w Wilnie, Tyflisie i Warszawie i prezydowania w nich. Zatem, rozumie się samo przez się, że przy tak rozległej działalności pod względem wprowadzenia reformy sądowej, autor książki miał zupełną możność obeznania się dokładnie z przyjętemi w naszych wojskowych sądach pułkowych formami wewnętrznego biegu czynności, które w wielu wypadkach niezawodnie sam musiał ustanawiać.

Dla tego mniemamy, że broszura jenerał-majora Hallera zasługuje na szczególną uwagę naszych prawników praktyków, nietylko wojskowych, lecz i cywilnych, którym czasami, w charakterze obrońców, przypada mieć sprawy i w sądach wojskowych.

Cena broszury oznaczona jest nader umiarkowanie, mianowicie 20 kop. za egzemplarz; jest zaś do nabycia w warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym i licznych sklepach.

---

* **Koncert** na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, odbędzie się w dniu 20 października (1 listopada), w salach Redutowych. Urządzeniem koncertu zajmuje się dyrektor opery miejscowej, p. Adam Münchheimer.

---

* **Zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami** ma zaszczyt podać do wiadomości, że jutro, we wtorek, 8 (20) października, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne oddziału Towarzystwa; na zasadzie przeto § 20 ustawy, uprasza pp. członków rzeczywistych, którzy życzyć sobie będą wystąpić z jakiemi wnioskami, ażeby przysłali takowe, na czas oznaczony, do kancelarji zarządu.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Główna Dyrekcja Towarzystwa udzielania pomocy przy rozbiciach się statków otrzymała od prezesa Nikołajewskiej Dyrekcji Okręgowej, kapitana 1-ej klasy Kaznakowa, następujący telegram: „28-go września otwarta została Jałtyńska stacja ratunkowa, czwarta na morzu Czarnem, z łódką „Wielka Księżna Marja“, w obecności Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani, Cesarzewicza, Cesarzewiczowej i całej Najjaśniejszej Rodziny. Po spuszczeniu łódki Cesarzewicz, Cesarzewiczowa i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką, raczyli przypatrywać się próbom przewracania łódki, które odbywały się na parostatku „Eriklik“ i udały się jak najlepiej; mnóstwo publiczności z wybrzeża i łódek przypatrywało się próbom“.

— Po przybyciu do Nikołajewa, 25 września (7 października) Ich Cesarskich Wysokości Następcy Tronu z Cesarzewiczową i Najdostojniejszemi Dziećmi i Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza z Małżonką Wielką Księżną Marją Pawłówną, Ich Cesarskie Wysokości przyjmowani byli, jak donosi *Nikoł. Wiestn.* na platformie kolei żelaznej przez głównego dowódcę Czarnomorskiej floty i portów i wojennego gubernatora miasta, jenerał-adjutanta Arkasa, oraz innych zwierzchników, prezydenta miasta, przedstawicieli różnych instytucij i konsulów zagranicznych. Ich Cesarskie Wysokości odprowadzone przez huczne „hura“ licznego tłumu zebranego ludu, udali się wprost z dworca, przez Lieski, do Spaska, gdzie stał przy nowej przystani jacht „Liwadja“. Liczna rozmaita publiczność, napełniająca park w Spasku, powitała Dostojnych Podróżnych pełnem zapalu „hura,“ które nie ucichło dopóty, dopóki Ich Cesarskie Wysokości nie wsiedli na jacht.

Po śniadaniu zastawionem na jachcie, Ich Cesarskie Wysokości raczyli wyjść z kajuty na pokład i pozostawali na nim do samego odpłynięcia, które nastąpiło o godzinie 2¾ po południu. Przy wyjściu Ich Cesarskich Wysokości na pokład, rozległo się z wybrzeża „hura“, które powtarzało się bezustannie do odpłynięcia jachtu.

— Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Jerzewicz Oldenburgski, po przybyciu do Witebska 26 września, zaszczycił swemi odwiedzinami tego samego dnia gimnazjum żeńskie. Obejrzawszy we wszystkich szczegółach lokal tego zakładu naukowego, Jego Wysokość raczył odbyć egzamin panien z wszystkich przedmiotów wykładanych w gimnazjum. Pozostawszy zupełnie zadowolnionym z odbytego egzaminu i podziękowawszy zwierzchnikom i nauczycielom, Książę Oldenburgski opuścił gimnazjum i następnie raczył zwiedzić szkołę panien stanu duchownego, Witebską ochronkę i instytucje Towarzystwa dobroczynności. Ze wszystkich tych zakładów Jego Wysokość także pozostał zupełnie zadowolnionym. O godzinie 4 po południu, po powrocie do zajmowanego mieszkania w domu naczelnika gubernji, Jego Wysokości mieli szczęście przedstawiać się wyżsi urzędnicy wszystkich władz. Wkrótce potem, zwiedziwszy seminarjum duchowne, Jego Wysokość raczył przechadzać się po bulwarze miejskim i rozkoszować się malowniczym widokiem miejscowości. Wieczorem Jego Wysokość zaszczycił swą obecnością teatr miejski, budowla którego tylko co została skończona, a drugiego dnia obejrzawszy straż ogniową i niektóre części miasta, o godzinie 10 minut 15 z rana odjechał do St. Petetersburga koleją żelazną Witebsko-Dynaburgską.

---

* W czwartym zeszycie „Czasopisma Statystycznego” („Статистическій Временникъ”), zwracają na się uwagę następujące szczegóły **o liczbie osób, które przejechały przez granice Cesarstwa Ruskiego w ciągu 40 lat**, od 1830 do 1869 roku.

Przez cały ten przeciąg czasu, liczba osób które przejechały granicę, zarówno lądem jak morzem, wynosiła 12,318,415; w tej liczbie były jadących do Rosji 6,334,172 i wyjeżdzających z niej 5,984,243. W przeciągu zaś pięciolecia przejechało granicę 1,539,802, z tych było 791,772 przyjeżdżających i 748,030 wyjeżdżających, czyli na 100 przejeżdżających, wypadało 51 takich którzy jechali do Rosji i 49 wyjeżdżających z niej. W rzeczywistości zaś liczby przyjezdnych i wyjezdnych przedstawiają się, rozłożone na pięciolecia, jak następuje:

	przyjech.	wyjechało	na 100 przejezdnych: przy.	wyjech.
W 1830—1834.	325,858	289,177	43	47
„ 1835—1839.	345,596	323,053	52	48
„ 1840—1844.	237,410	221,612	52	48
„ 1845—1849.	280,227	256,068	52	48
„ 1850—1854.	317,729	275,261	54	46
„ 1855—1859.	879,407	832,806	51	49
„ 1860—1864.	1,675,625	1,789,880	48	52
„ 1865—1869.	2,272,193	1,996,086	53	47

Okazuje się ztąd, że liczba przyjeżdżających i wyjeżdżających ulegała w pięcioleciach znacznym zmianom, lecz wzrastała stale, z wyjątkiem jedynie okresu od 1840 do 1844 roku; z porównania ostatniego pięciolecia z pierwszym przekonywamy się, że liczba przyjeżdżających zwiększyła się o 1,946,335 czyli o 597%, wyjeżdżających zaś o 1,706,909, czyli o 590%, ogólna zaś liczba przejeżdżających granicę o 3,653,244, czyli o 594%. Najznaczniejsze zwiększenie widzimy w okresie od 1860 do 1864 roku, mianowicie w ostatnich latach tego okresu; od największych zaś ilości bezwzględnych doszła liczba przejezdnych w 1867 roku (490,978), liczba zaś tych, którzy wyjechali, w 1869 roku (544,451). Druga część tablicy wykazuje, że na stu przejeżdżających przez granicę, wypada jednakowa prawie liczba przyjezdnych i wyjezdnych (różnica wynosi tylko 7%), z przewagą wszelakoż po stronie przyjezdnych, z wyjątkiem jednego tylko pięciolecia, od 1860 do 1864 r.

W ogóle w liczbie przejeżdżających przez granicę, było 8,091,936 cudzoziemców, czyli 66%, i 4,226,479 rosjan, czyli 34%, t. j. cudzoziemców było prawie dwa razy tyle co rosjan.

Cudzoziemców przyjezdnych było 4,422,928 i wyjezdnych 3,669,008, podczas gdy rosjan przyjezdnych było 1,911,224 i wyjezdnych 2,315,235. Liczby te przekonywają, najpierw, że zarówno przyjazd jak wyjazd cudzoziemców przewyższa przyjazd i wyjazd rosjan, mianowicie przyjazd cudzoziemców był $2_{,3}$ razy większy od przyjazdu rosjan, wyjazd zaś cudzoziemców $1_{,5}$ raza większy od wyjazdu rosjan; powtóre, że przyjazd rosjan był mniejszy od przyjazdu tychże $1_{,3}$ raza, podczas gdy przyjazd cudzoziemców był większy od ich wyjazdu $1_{,02}$ raza, t. j. pewna część cudzoziemców (około 750,000) pozostała w Rosji, pewna zaś część rosjan (około 400,000) pozostała zagranicą. Zauważyć należy, że w ogóle wszystkie pięciolecia wykazują większy przyjazd niż wyjazd cudzoziemców, i przeciwnie, mniejszy przyjazd niż wyjazd rosjan. Co się tyczy stosunku pomiędzy przyjazdem i wyjazdem rosjan i cudzoziemców podług pięcioleci, to w ciągu pierwszych pięcioleci przyjazd rosjan przewyższał przyjazd cudzoziemców, będąc niekiedy dwa razy większy, lecz następnie, od 1850 do 1854 roku, przyjazd cudzoziemców stał się odrazu większym od przyjazdu rosjan prawie o 157% i zachował tę przewagę przez wszystkie następne pięciolecia. Takież rezultaty otrzymujemy z porównania liczb wyjazdu, lecz różnice są nieco słabsze. Z porównania przyjazdu i wyjazdu cudzoziemców i rosjan osobno, przekonywamy się, że w ciągu pierwszych pięcioleci, liczby przyjazdu i wyjazdu cudzoziemców ulegały małym zmianom, lecz począwszy od pięciolecia 1850—1854 r. liczby te zaczynają wzrastać coraz bardziej i doszły do największych ilości w 1867 roku (przyjazd) i w 1869 roku (wyjazd). Co się tyczy rosjan, zwiększała się po większej części liczba przyjezdnych.

Pomiędzy cudzoziemcami, pierwsze miejsce trzymają w ogóle niemcy, zwłaszcza austrjacy i prusacy, przyczem w ciągu pierwszych czterech pięcioleci przewaga była po stronie austrjaków, lecz od 1852 roku przyjazd i wyjazd poddanych pruskich wynosił przeszło połowę ogólnej liczby przyjezdnych i wyjezdnych cudzoziemców, i stosunek ten utrzymał się przez wszystkie następne pięciolecia. Co się tyczy poddanych innych państw, jak np. Wielkobrytanji, Francji, Turcji, liczba przyjezdnych i wyjezdnych w ciągu pierwszych czterech pięcioleci nie zmienia prawie wcale swego stosunku do ogólnej liczby przyjezdnych i wyjezdnych cudzoziemców, reprezentując co do Wielkobrytanji i Francji 2%—3%, co do Turcji zaś około 6%—8%; lecz począwszy od okresu 1850—1854 roku, stosunek ten zaczął zmniejszać się znacznie i wynosił co do Wielkobrytanji i Francji 0,3%—1,0% i co do Turcji 2%—3%. Liczby przyjezdnych i wyjezdnych poddanych pozostałych państw były nadzwyczaj małe; na uwagę zasługują jedynie liczby przyjezdnych i wyjezdnych azjatów, które zwiększały się coraz bardziej i doszły do znacznych rozmiarów; tak, liczba przyjezdnych w 1869 roku wynosiła 24,815 i wyjezdnych 20,327.

Z porównania ruchu na granicach europejskiej i azjatyckiej, jak również lądem i morzem, otrzymujemy następujące rezultaty: przez granicę europejską przejechało przez cały czas 11,172,180 (91%), przez granicę zaś azjatycką 1,146,235 (9%), to jest przez granicę europejską przejechało 10 razy więcej niż przez azjatycką. W liczbie tych, którzy przejechali przez granicę europejską, było 5,788,531 przyjezdnych i 5,383,649 wyjezdnych; przez granicę zaś azjatycką było 545,641 przyjezdnych i 600,594 wyjezdnych; przez granicę przeto europejską przyjazd był nieco większy od wyjazdu, przez azjatycką zaś przeciwnie. Cudzoziemców przyjechało przez granicę europejską 4,027,213, wyjechało 3,422,217; przez granicę zaś azjatycką przyjechało ich 395,715, wyjechało 246,881; rosjan wyjechało przez granicę europejską 1,761,318, wyjechało 1,961,422; przez granicę zaś azjatycką przyjechało ich 149,926, wyjechało 353,713. Przez granicę przeto europejską widzimy przewagę przyjazdu i wyjazdu cudzoziemców, przez granicę zaś azjatycką ma przewagę jedynie liczba przejezdnych cudzoziemców.

Lądem przejechało przez granicę 11,124,309 (90%), morzem zaś 1,194,106 (10%); przejazd przeto lądem był 9 razy większy od przejazdu morzem. W ogóle zaś pomiędzy tymi, którzy przejechali granicę lądem, było: przyjezdnych 5,824,239 i wyjezdnych 5,300,070; morzem zaś—przyjezdnych 509,933 i wyjezdnych 684,173; przyjazd przeto lądem przewyższa wyjazd tąż drogą o 10%; przeciwnie zaś, przyjazd morzem jest mniejszy od wyjazdu tąż drogą o 34%. Rosjan przyjechało lądem 1,787,011, morzem 124,233; wyjechało zaś lądem 1,828,792, morzem 486,503; cudzoziemców przyjechało lądem 4,037,228, morzem 385,700; wyjechało zaś lądem 3,471,338, morzem 197,670. Liczby te przekonywają, że w ogóle przyjazd i wyjazd cudzoziemców przewyższa przyjazd i wyjazd rosjan, z wyjątkiem wyjazdu morzem, którą to drogą wyjechało rosjan $2_{,5}$ razy więcej. Lądem przyjechało cudzoziemców $2_{,3}$ razy więcej; wyjechało zaś cudzoziemców lądem 2 razy więcej niż rosjan.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Z Paryża donoszą, że małżonka marszałka Mac-Mahona postanowiła wydać starszą swą córkę za mąż jedynie za osobę ukoronowaną; kandydatami do tego związku są: książę Chartres (jeden z młodych książąt orleańskich), książę Ludwik Napoleon (syn cesarza Napoleona III) i książę Milan serbski.

* W przejeździe cesarzowej austrjackiej przez Boulogne, w powrocie z Anglji do Austrji, monarchini ta powitaną została przez adjutanta marszałka Mac-Mahona, który w imieniu prezydenta rzeczypospolitej, złożył jej w darze wspaniały podarunek, złożony z czterech waz i serwisu do herbaty z porcelany sewrskiej, wartości 30,000 fr.

* W wydanem niedawno dziele p. Bonhomme-Vassy, pod tytułem: „Ostatnie chwile cesarstwa francuzkiego,” zwracają na się uwagę ustępy dotyczące śpiesznego wyjazdu cesarzowej Eugenji z Paryża w dniu 4-m września. Podczas trwania jeszcze posiedzenia ciała prawodawczego, minister spraw wewnętrznych pośpieszył do Tuilerjów, gdzie zastał Hieronima David'a i Buisson-Billot'a, którzy przekładali cesarzowej, ażeby nie zwlekała z wyjazdem. Chevreau, wchodząc do salonu, rzekł: „Wasza cesarska mości, rewolucja tryumfuje! Wszystko stracone!” Posłano natychmiast po Pietri'ego. Tymczasem w apartamentach cesarzowej zgromadziło się około 30 osób, w tej liczbie żona marszałka Canrobert, hrabina Walewska, niektóre damy dworu, admirał de la Gravière, jenerał Montebello, Conneau, Lesseps, Conti i guwerner księcia cesarskiego. Niebawem przybyli także książę Metternich i kawaler Nigra. Książę Metternich zaproponował swój powóz do usług cesarzowej. O godzinie 2-ej przyjechała księżna Klotylda, która wyjechała potem następnego dnia z Paryża. O godzinie 3½ wbiegł Pietri, głosząc: „Nie mamy czasu do stracenia!” Nigra i książę Metternich poparli jego nalegania. Cesarzowa poszła do swego pokoju sypialnego, ubrała się w ciepłe okrycie i okrągły kapelusz podróżny, wzięła do ręki parasolkę i zabrała śpiesznie do niewielkiej walizki rozmaite przedmioty należące do cesarza, księcia cesarskiego, księżny Alba i jej córek. Lecz w pośpiechu, zapomniano wziąć tę walizkę. „Śpieszcie się, śpieszcie, wasza cesarska mości; słychać wrzawę, idą już tu!” krzyczał Nigra.—„Dokąd wasza cesarska mość chce jechać?” zapytał Chevreau. — „Metternich wie,” odpowiedziała cesarzowa. Wszyscy potracili głowy. Cesarzowa puściła się w drogę bez pieniędzy, pomimo iż miała około 40,000 franków w swojej własnej kasie. Marszałek Vaillant, który przedostał się z trudnością do Tuilerjów przez furtkę od strony ulicy Rivoli, przybył zapóźno ażeby wręczyć jej pieniądze. Kareta księcia Metternicha stała na przeciw frontu Luwru, koło galerji mieszczącej w sobie muzeum, albowiem ucieczka była możebna z tej jedynie strony. Cesarzowa i towarzysze jej podróży pospieszyli do tej galerji. Nigra i Metternich szli tuż obok cesarzowej, podczas gdy pani Lebreton, Conti i Conneau postępowali ztyłu. Cesarzowa spojrzała oknem, patrzała przez kilka sekund na zbliżające się do pałacu massy ludu i rzekła: „za późno już! niepodobna uciec!” Metternich odpowiedział jej: „wasza cesarska mości, trzeba koniecznie uciekać.” Wtedy cesarzowa podała rękę panom Conti i Conneau, którzy mogli narazić się na niebezpieczeństwo. Nareszcie cesarzowa wyszła z Luwru wraz z towarzyszącemi jej osobami, lecz ujrzała z przerażeniem, że kareta księcia Metternicha stała już na wybrzeżu. Książę zaczął wołać na woźnicę; tymczasem tłum począł zwiększać się i jeden z uliczników rzekł głośno: „patrzcie! cesarzowa!” Lecz Nigra krzyknął: „nędzniku! śmiesz wołać, niech żyją Prusy?” Zawołał on też wnet przejeżdżającego fiakrarza i posadził do fiakra cesarzowę, mówiąc, że nie można czekać dłużej na księcia Metternicha. Pani Lebreton dała fiakrarzowi adres do dentysty cesarzowej, Evansa, i fiakr ruszył z miejsca. Evans oddał natychmiast swój powóz do rozporządzenia cesarzowej, która pojechała w ten sposób w nocy do Trouville. Tu znajdował się sir Bourgoing z swym własnym jachtem, na którym przewiózł cesarzowę na brzeg angielski wśród strasznej burzy.”

---

* Cesarzowa niemiecka Augusta, przybywszy z Baden-Baden do Frankfurtu nad Menem, 8-go b. m., o godzinie 5½ po południu, udała się na posiedzenie „związku niewiast niemieckich”, gdzie powitaną była z zapałem i miała mowę następującej osnowy: „Przez ukazanie się moje wśród was chcę dać dowód, że cenię nastręczającą mi się sposobność do podziękowania wam, nie tylko za to, że zgromadziłyście się, lecz i za waszą wierną przychylność do naszej wspólnej pracy. Praca ta przystoi błogosławionym czasom pokoju, albowiem powołanie nasze niewieście znajduje możność niesienia pociechy i pomocy. Każdemu krajowi, i przeto każdemu związkowi służy prawo do samoistności; powinnyśmy je szanować, lecz zarazem obowiązkiem jest naszym przyczyniać się do zgody i pomocy wzajemnej; swoboda wyrażania myśli i zdań jest najlepszym do tego środkiem. Wspomnijmy tu o znakomitych monarchach niemieckich, obrońcach wielkiej sprawy. Dziękuję czcigodnemu miastu Frankfurtowi za przyjęcie, jakiego doznałyście, i żegnam serdecznie was wszystkie.”

* *Vossische Zeitnug* ogłasza świeżą znów wersję w sprawie Arnima. Według niej, aż do miesiąca maja 1872 roku, książę Bismarck i ambasador, mieli zostawać z sobą w najserdeczniejszej przyjaźni; była nawet mowa o sprowadzeniu tego ostatniego do Berlina i nominowaniu go podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Właśnie to sam hrabia Arnim miał doradzać w swoich raportach i w listach poufnych zerwanie z Watykanem; on to również miał jakoby wpłynąć stanowczo na zanominowanie kardynała Hohenlohe ambasadorem przy stolicy Apostolskiej. Stosunki pomiędzy obydwoma mężami stanu zaczęły się oziębiać dopiero w miesiącu wrześniu 1872 r. Przybywszy z Paryża w owym czasie, hrabia Arnim nie został przyjęty wcale przez ks. Bismarcka. Ma to być najzupełniejszym fałszem, iż ambasador miał jakoby faworyzować restaurację legitymistowską lub orleańską we

Francji; w miesiącu październiku 1872 r. miał on zawiadomić kanclerza Niemiec w liście poufnym, że p. Thiers zostawał w stosunkach z p. Gambettą i że propaganda republikańska przybiera szerokie rozmiary we Francji i rozciąga się aż do Hiszpanji nawet; a dodać miał jeszcze i to, że Niemcy zdaniem jego niepowinny protegować restauracji monarchicznej we Francji, że owszem, w interesie ich leżały jak najczęstsze zmiany rządu we Francji, dopóki niemieckie wojska zajmowały część tego kraju. Chciał on nawet podobno, ażeby Niemcy nie przyjmowały zgoła wcześniejszej wypłaty idemnizacji wojennej; zgadzał się na to, ażeby wojska niemieckie zatrzymały tylko kilka fortec pogranicznych, opuszczając resztę terrytorjum Francji, lecz pod warunkiem, ażeby w razie najmniejszego spóźnienia wypłaty rat indemnizacyjnych, wkroczyły znowu do tego kraju i zajęły go aż do morza. W tej korespondencji, której nadają charakter jedynie prywatny, hr. Arnim miał robić aluzję do upodobania które p. Thiersa miał w „zabawach wojskowych.“ Ambasador miał wyrazić się w jednej z depesz, iż nie zdaje mu się to niepodobnem, że wkrótce połowa Europy zostanie republikańską. Wrażenie tej przepowiedni wywołało żywe niezadowolenie księcia Bismarcka i od owej to chwili datuje się zupełne zerwanie pomiędzy dwoma mężami stanu. Zresztą *Vossische Zeitung* zapewnia, że daleką od hr. Arnima była myśl zachwiania stanowiska ks. Bismarcka w rządzie, gdyż podzielał jego widoki odnośnie do wielkiej polityki, jakkolwiek w szczegółach różnił się z nim w zdaniu. Postronne osoby miały podobno starać się o pogorszenie takiego wzajemnego stosunku, zamiast go polepszyć. Nakoniec p. Bismark miał jakoby napisać do swego podwładnego list wyrażający ubolowanie z powodu głębokiej niezgody jaka istniała pomiędzy niemi, na co hr. Arnim odpowiedział jakoby, prosząc kanclerza, ażeby oddalił podobne myśli dodając, że zawiadomienia jakie posyłał poufnie księciu Bismarkowi, nie przeszkadzały mu w niczem pełnić urzędowych obowiązków odpowiednio do otrzymywanych od niego instrukcji. W miesiącu styczniu 1874 r. ambasador będąc w Berlinie, dokąd przybył na pogrzeb jednej z córek swoich, otrzymał od p. Bülowa propozycję zajęcia ambasady w Konstantynopolu, na którą się zgodził—lecz za powrotem do Paryża otrzymał z Berlina list obrażający, z którego mógł wnosić, iż propozycja zajęcia ambasady w Konstantynopolu nie była mu zrobiona na serjo. Takie to są rozmaite korespondencje, które hr. Arnim uważa za prywatne dokumenta i których nie chce zwrócić księciu Bismarkowi — wszelako gotów on jest przedstawić je w sądzie i uczyni to wkrótce w interesie swojej obrony— lecz domagać się będzie następnego zwrotu onych. Taki jest opis w *Vossische Zeitung*, zrobiony widocznie w duchu przychylnym dla hrabiego Arnima.

* Niektóre gazety niemieckie donoszą, że śledztwo w sprawie hr. Arnima prowadzi się z wielkim pośpiechem. Liczba świadków w sądzie będzie bardzo znaczna. Powołują ich nawet z Paryża. Rodzina hrabiego otrzymała od wielu wysoko postawionych osób wynurzenie spółubolewania.

* Dnia 6-go b. m. roztrząsana była w poznańskim sądzie okręgowym sprawa biskupa-sufragana Janiszewskiego, oskarżonego o udzielanie sakramentu bierzmowania bez posiadania prawa do tego. Biskup skazany został na sześć miesięcy więzienia. Komisarz policyjny przywiózł go, 5-go b. m. wieczorem, z Koźmina do Poznania.

* Ministerstwo węgierskie przedstawi podczas teraźniejszych posiedzeń prawodawczych prawo o reformie izby magnatów. Ta reforma, która czyni głęboką szczerbę w starych instytucjach kraju, jest wszelako bezwarunkowo potrzebną. Zasadnicze ustawy tej izby, nie godzą się już ani z prawodawstwem, ani z potrzebami i dążeniami teraźniejszej epoki. Tak więc, jeszcze jeden kamień ze starego gmachu feodalnego runie obecnie.

* Otrzymano w Madrycie, 8-go b. m., wiadomość, że intransigenci i karliści pobici zostali w dolinie Arańskiej przez żandarmów i gwardję narodową. W bitwie tej poległ ze strony intransigentów brygadjer Posas.

* Nowy prezydent konfederacji argentyńskiej, p. Avellaneda, objął już swój urząd przez ogłoszenie manifestu, w którym oświadcza, iż postanowił bronić do ostateczności praw, jakie otrzymał z woli ludu. Ze względu na najnowsze ztamtąd wiadomości, taka ostateczność nie jest zbyt odległą: armja ropublikańska, przeznaczona do obrony Buenos-Ayres, okazuje ochotę pójść za przykładem marynarki i przejść na stronę jenerała Mitre, zbliżającego się do bram stolicy. W ogóle ta rewolucja zrodzona z zazdrości, jaką przewaga Buenos-Ayres nachnęła stany północne, zdaje się obracać na korzyść jenerała Mitre, jakkolwiek ów były prezydent oświadczył, że nie przyjmie wcale publicznego urzędu i że jedynym jego celem jest, zaraz po przywróceniu niepodległości stanom skonfederowanym, powrócić do życia prywatnego.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Londyn, 15 października.* W wydanym dziś biuletynie o stanie zdrowia Księżny Edymburskiej jest powiedziane, że Jej Cesarska Wysokość spała spokojnie, że powrót do zdrowia postępuje pomyślnie i że nowonarodzony jest zdrów zupełnie.

* *Paryż, 15 października. Soir* donosi, iż rząd włoski dotknięty jest żywo mowami przeciwko rządowi francuzkiemu, jakie Thiers miał podczas pobytu swego we Włoszech i uprzedził go o swych obawach, iż przedłużenie pobytu Thiersa we Włoszech doprowadzi tylko do naruszenia zgody pomiędzy Francją i Włochami.

* *Paryż, 15 października.* Depesze pochodzące z źródła karlistowskiego zaprzeczają, jako bezzasadnym, wiadomościom o śmierci Tristany'ego naczelnego dowódzcy karlistowskiego w Katalonji, oraz jakoby oddziały karlistowskie poddały się rządowi madryckiemu. Wiadomość, jakoby w departamencie niższych Pyreneów ogłoszony został stan oblężenia, tudzież o usunięciu tamtejszego prefekta Nadaillac, podług Ajencji Havas, jest całkiem bezzasadna.

* *Paryż, 16 października.* Podług *Ajencji Havas*, podana przez dziennik *Soir* wiadomość, jakoby rząd włoski dał Thiersowi do zrozumienia, iżby opuścił Włochy, jest całkiem bezzasadną.

* *Bruksella, 16 października.* Do *Ind. Belge* donoszą pod 15 b. m., iż oddziały karlistowskie, posuwające się do Kastylji, pobite i odparte zostały pod Mongrovesi przez wojska rządowe pod dowództwem jenerałów Blanco i Villegas.

* *Bern, 15 października.* Rada narodowa, przy dalszych obradach nad projektem do prawa w przedmiocie organizacji wojskowej, ustanowiła służbę wojskową czynną na czas od 20 do 32 roku życia, zaś w landwerze od 32 do 44 roku życia.

* *Londyn, 16 października. Standard* podaje wiadomość, iż jeden z hiszpańskich statków wojennych zabrał jeden statek (angielski?) przy wyładowywaniu broni dla karlistów w zatoce Socoa i reklamuje go, jako dobrą zdobycz morską. Kwestja ta rozstrzygniętą zostanie przez sąd. Kapitan parowca angielskiego zdołał uciec.

* *Londyn, 16 października.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Hakodadi, morderca kierującego konsulatem niemieckim, Habera, stracony został tam dnia 26 z m.

* **Guizot**. Korespondent *Daily News* podaje niektóre szczegóły z prywatnego życia Guizot'a. W majątku Val-Richer, gdzie zmarł, pozostały dzieci Guizot'a, które mieszkały z nim razem z swemi rodzinami, a mianowicie: Wilhelm Guizot z żoną i dziećmi; Georges Guizot, Konrad de Witt z żoną (córką Guizot'a) i dziećmi, i Kornel de Witt z córkami, mąż drugiej córki Guizot'a, zmarłej niedawno. Majętność Val-Richer kupioną była przez nieboszczyka od benedyktynów; w pozostawionych przez siebie notatkach Guizot opisuje szczegółowo prześliczny zakątek, nabyty przezeń w zdrowym klimacie Normandji, gdzie zwykle przepędzał ośm miesięcy rocznie. Obszerny park, budowle folwarczne, podobne do angielskich cottages, ogromny dom, który w połowie ocalał od podpalenia za pierwszej rewolucji, wszystko zostało urządzone i przebudowane przez samego Guizot'a.

Herb, zdobiący wejście, ułożył sobie sam: na tarczy jest prosty pas, który chciał otoczyć dewizą: prędzej się złamię, aniżeli zegnę," lecz dowiedziawszy się, że dewizę te wybrała sobie znana mu rodzina Granville, Guizot zrobił sobie na herbie napis: „linja prosta najkrótsza." Ojciec Guizot'a był adwokatem w Nimes i umarł na szafocie 1793 roku. Podpisywał się on „Guisot"; syn zaś przyjął ortografję „Guizot."

Budowle folwarczne otaczają dom. Zmarły sam pielęgnował swą ptaszarnię: troskliwie strzegł kury wysiadujące i co rano karmił kurczęta, które wypuszczał własnoręcznie na dziedzińczyk, otaczający budowlę. Artysta Ary-Szefer, zastawszy go raz śród kur, narysował go w takiej postawie, na wielkim obrazie.

Wielka sala bawialna w Val-Richer, zawieszona jest portretami. Pierwsza żona Guizot'a Paulina de Meulan, była pochodzenia holenderskiego; dziad jej malował wraz z Lebrunem obrazy bitew za czasów Ludwika XIV, dla ozdoby „Hotel des Inwalides“ i innych gmachów publicznych. Ludwik Filip podarował Guizot'owi prześliczne kopje z tych wszystkich obrazów. W liczbie mnóstwa portretów familijnych zdobiących salę, znajduje się portret lady Racheli Russel, podarowany mu przez księcia Bedford, bohaterki jedynego romansu, który napisał Guizot pod tytułem *L'amour dans le mariage*.

Pierwszym protektorem Guizot'a w młodości była p. de Staël. Tylko co przeczytał jej „Niemcy“ i przedstawiony jej został w Lozannie przez jednego z krewnych. Witając wielką autorkę, Guizot nie mógł ukryć przed nią swego wzruszenia. Pochlebiło jej to: „Głos pana, postawa i całość są wyborne dla przedstawienia klasycznego. Zostań pan z nami czas jakiś; przedstawiamy na teatrze domowym tragedję Kornela—weź rolę Oresta w „Andromace“. Jestem przekonana że ją oddasz wybornie."—Guizot pozostał. Przedstawiła go ona Suard'owi, ten ostatni zbliżył go z Fontane'm, i tym sposobem, zwolna, po zgonie Benijamina Constant, Guizot stanął na czele kółka doktrynerskiego, które wbrew historji, marzyło o przemienieniu francuza na anglika, o przesadzeniu do Francji konstytucjonalizmu angielskiego, samorządzących się lordów, izby gmin i t. d.

Śmierć ukochanej córki, żony Kornela de Witt, i nieprzyjemna sprawa z pieniędzmi, narzucanemi przez cesarstwo Guizotowi, wstrząsły starca do głębi duszy i zapewne skróciły jego spokojne życie wśród rodziny.

* Gazety podają wiadomości o niedawno **zmarłym znakomitym geologu, Elie-de-Beaumont.** Urodził się on w Canon (departamencie Calvados) 25 września 1798 roku. Wykształcenie początkowe otrzymał w kollegjum Henryka IV; poczem jako pierwszy skończył kurs w szkole politechnicznej (w 1819 roku), skąd przeszedł do szkoły górniczej. W 1821 roku rząd poruczył mu dokonanie kilku badań metallurgicznych w rozmaitych miejscach Francji, po ukończeniu których mianowany został inżenijerem górniczym w 1824 roku, profesorem szkoły górniczej w 1824 roku, profesorem *Collége de France* w 1832 roku i głównym inżenijerem w 1833 roku.—Wybrany na członka rozmaitych towarzystw naukowych we Francji i w obcych krajach, mianowany został w 1835 roku, po śmierci Franciszka Arago, stałym sekretarzem paryzkiej akademji nauk. Po ustanowieniu cesarstwa podniesiony został do godności senatora.

Pierwsze dzieła p. Elie-de-Beaumont były poświęcone wyłącznie górnictwu we Francji. Po podróży swej, w towarzystwie p. Dufrenoy, do Anglji, wydrukował łącznie z tym ostatnim (1827 r.) podróż metallurgiczną do Anglji (Voyage metallurgique en Angleterre). — Prace pp. Dufrenoy i de Beaumont nad mappą geologiczną Francji rozpoczęły się od 1825 roku, i od tego czasu p. Elie-de-Beaumont prawie wyłącznie zajmował się badaniami geologicznemi. Wydał on w tym przedmiocie kilka dzieł, z których najważniejsze było: Badania o niektórych przewrotach na powierzchni kuli ziemskiej (Récherches sur quelques unes des révolutions de la surface du globe), w którym wyłuszcza swe idee o tworzeniu się gór; też same idee zgruppował następnie w swej *Notice sur les systèmes des montagnes*, zawierającej w sobie, oprócz krótkiego przedstawienia osobistych badań autora, wykaz prac, dokonanych w Europie przez rozmaitych geologów, co do systematów górnych.

Ostatnie lata zmarłego poświęcone były, oprócz zajęć akademickich i badań rozmaitych, pojawiających się w dziennikach, olbrzymiej pracy nakreślenia mappy geologicznej Francji.

—

* W tych dniach **zmarł** w siedmdziesiątym siódmym roku życia, jeden ze znakomitszych literatów angielskich, **Bryan Wallace Proder.** Rozpoczął on swój zawód w 1815 roku wydaniem tomu poezji nie bez wartości. Trajedja „Mirandola" przedstawiona w 1821 roku, miała świetne powodzenie. Krytyka literacka zajmowała go równie jak poezja. Jego „Essay" czyli rozprawa o genjuszu Szekspira używa wielkiej sławy.

—

* *Globe* donosi **o zgonie księcia Leicester,** w skutku długiej choroby, która dawała jeszcze pewne nadzieje. Urodził się on w 1791 roku, i objął tytuły po swym ojcu w 1804 r. Ożeniony w 1818 r. z lady Stanhope, zmarłą w 1859 roku, pozostawia trzech synów i córkę. Był on wielkim mistrzem wolnomularzy irlandzkich.

—

* Dnia 20 października **zmarł w Paryżu,** po długiej chorobie, **znany pisarz dramatyczny Wiktor Sejour.** Urodził się on w 1816 r., debiutował w literaturze w 1842 odą pod tytułem: „Powrót Napoleona", a w 1844 roku wziął się do pisania sztuk teatralnych, z których najwięcej powodzenia miały: „La chute de Séjan", „Le fils de la nuit" i „La tireuse de cartes."

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 7 (19) października.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* dramat **Sfinks;**—*w teatrze rozmaitości:* opera **Verbum nobile;** przysłowie **Cicha woda brzegi rwie;** balet **Wesele w Ojcowie;** we czwartek, — *w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski;**— *w teatrze rozmaitości:* komedje **Było to pod Wagram; Babie lato; Nieszczęśliwi;** w piątek,—*w teatrze wielkim:* opera **Lunatyczka;**—*w teatrze rozmaitości:* utwór sceniczny **Księżna Jerzowa;** komedja **Biały gwoździk;** w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **Faust;** — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Drzemka pana Prospera;** w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Flick i Flock;**—*w teatrze rozmaitości:* komedja **Wujaszek całego świata.**

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, dramat w 4-ch aktach, **Sfinks.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we wtorek, opera **Jan z Lejdy.**— *Wczoraj*, było osób 1094.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedja **Świętoszek.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 794.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 34, wyzdrowiało 36, umarło 7, pozostało 1588 (mężczyzn 737, kobiet 881), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 160, kobiet 150.

Przyjechali: — Jenerał-adjutant *Todtleben*, jenerał-lejtnant *Obruczew*, z orszaku J. C. Mości jenerał-major *Hern*, i rzeczywisty radca stanu *Kudriawcew*, z St. Petersburga.

Wyjechali:—Jenerał-major książę *Meszczerski*, do Janowa;—rzeczywiści radcowie stanu: *Kreisler*, w objazd *Kurłow*, do Częstochowy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Października 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	20	105	90
„	„ „	8 d.	106	27½	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	18	—	—
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank	10 d.	86	55	86	25
„		„	86	55	86	25
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	21	96	75
„	à vista		98	10	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—	—	98	50
„	„ „	3 d.	—	—	10	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	146	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	-	104	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			115	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	110	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			99	50	98	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			262	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			103	—	102	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			223	—	221	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			90	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			122	—	119	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			500	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	97	25
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	112	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	-	52	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	34	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	80	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	30	93	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]			93	30	93	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]			91	—	90	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]			87	30	87	—
„ „ „ II Serja			86	25	85	95
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]			79	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]			78	45	78	15
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	97	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			98	25	97	25
„ „ „ 1861 „			97	75	96	75
„ „ „ 1869 „			97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			177	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			173	75	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			103	—	102	25
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	98
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	3	60
Pruskie Bilety Kasowe			—	—	—	—
Bilety Bankowe Austrjackie			—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 27⅞.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 59 13/18.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.— k. 22⅞.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 31 17/18.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 51⅑

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5944. Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Ciągnienie 7-me.

W odbytem w dniu 19 Września (1 Października) 1874 roku, siódmem ciągnieniu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, następujące wylosowane zostały:

Akcje po *rs. 1,000:* N-ra 1911/20, 2691/700, 4291/300, 8421/30, 8571/80, 29651/60, 36381/90, 40871/80, 43371/80.

Akcje po *rs. 100:* N-ra 46643, 47093, 47954, 48687, 49764, 49912, 49938, 50758, 50833, 51029, 51222.

Obligacje po *rs. 1,000:* N-ra 421/30, 14961/70, 21761/70, 27451/60, 30441/50, 32101/10, 32391/400.

Obligacje po *rs. 100:* N-ra 37744, 37894, 38611, 39124, 39260, 42790, 43448, 43812, 43891, 44248, 44778, 44900, 45437, 45525, 45702, 46294, 46540, 46986, 47114, 47147, 48550, 48965, 49053.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 19 Września (1 Października) 1874 r. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony były dotąd płatne. Należność płaconą będzie zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże Akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 4-ma, a Obligacje 3-ma kuponami procentowemi, to jest od włącznie Kwietniowego 1875 roku. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 12 kuponów dewidendowych t. j. od włącznie kuponu dywidendowego płatnego w roku 1875.

Z akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1868 roku.

Obligacja na *rs. 100* Nr. 43124, która winna być zwróconą z 15 kuponami procentowemi;

2) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1870 roku.

Akcja na *rsr. 1,000*, Numer 28941/50;

Akcje po *rs. 100:* N-ra 48802, 50919;

Obligacje po *rs. 100:* Numera 38354, 42893, 48217.

Akcje z trzeciego ciągnienia winny być zwrócone z 12-tu a Obligacje z 11-tu kuponami procentowemi.

3) z losowania w dniu 20 Września (2 Października) 1871 r.

Akcje po *rsr. 1,000:* Numera 5461/70, 23861/70.

Akcja na *rs. 100*, Nr. 49640.

Obligacje po *rs. 1,000:* Numera 5841/50, 15681/90.

Obligacje po *rs. 100:* Numera 42171, 43085, 46063, 49650.

Akcje wylosowane w czwartem ciągnieniu 1871 roku, winny być opatrzone 10-ciu, a Obligacje 9-iu kuponami bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 15 kuponów dewidendowych.

4) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1872 r.

Akcje po *rs. 1,000:* Numera 2791/800, 43151/60.

Akcja na *rs. 100:* N-ra 46688.

Obligacje po *rs. 100:* Numera 38157, 41388, 43732, 44461, 44692, 46713.

Akcje wylosowane w piątem ciągnieniu z 1872 roku, winny być opatrzone 8-iu a Obligacje 7-iu kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno sie znajdować 14 kuponów dewidendowych.

5) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1873 r.

Akcje po *rs. 1,000:* Numera 18321/30, 43441/50, 45051/60.

Akcje po *rs. 100:* N-ra 48391, 51890.

Obligacje po *rs. 1,000:* N-ra 2571/80, 12441/50, 20261/70, 32551/60.

Obligacje po *rs. 100:* Numera 37849, 38912, 39119, 40006, 41245, 41689, 42605, 42972, 46490, 47488, 47524, 47928, 48473, 48531, 48597, 48999, 49207.

Akcje wylosowane w szóstem ciągnieniu 1873 r. winny być opatrzone 6-iu a obligacje 5-u kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 13 kuponów dewidendowych.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy, za Akcją lub obligacją przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów, odciętą zostanie od Akcji pożytkowych, wydać sie mających.

Warszawa d. 19 Września (1 Paźdz.) 1847 r.

Rada Zarządzająca.

N. D. *6275. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążyć pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Zbiroża w powiecie Błońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,700.
2. Dobra Krzewie w powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 20,550.
3. Dobra Kłubka w powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,650.
4. Dobra Stypuły A. B. w powiecie Sochaczewskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs 5,500.
5. Dobra Boryszewek w powiecie Sochaczewskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,000.
6. Dobra Więcza w powiecie Błońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 27,050.
7. Dobra Strzałki lit. A. w powiecie Rawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,500.
8. Dobra Rudki w powiecie Rawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,300.
9. Dobra Bielawa w powiecie Warszawskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 41,000.
10. Dobra Kierszek w powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,000.
11. Dobra Jeziorna w powiecie Warszawskim, zamierone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,000.
12. Dobra Ręczaje i Wola Ręczajska w powiecie Radzymińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 45,950.

Zarzuty, jakie przeciwko temu obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa dnia 5 (17) Października 1874 r.

Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 6264. *Sędzia Komisarz masy upadłości Ignacego Ottowicza.*

Na zasadzie Art. 476 i następnych, kodeksu Handlowego, wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości Ignacego Ottowicza, ażeby się w dniu 10 (22) Października r. b. o godzinie 6 z południa zgromadzili w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego pod Nr. 549 w Warszawie, a to celem ułożenia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tejże masy.

Warszawa dnia 4 (16) Paździer. 1874 r.

Herman Meyer.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *6265. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza że na dzień 14 (26) Kwietnia 1875 r. oznaczony jest termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci:

1. Księdza Ignacego Klimowicza właściciela dóbr Bardo Górne lit. B. z Okręgu Staszowskiego. 2. Edwarda Moldenhawer wierzyciela sum rs. 287 kop. 50 i rs 150 na dobrach Jakimowice z Okręgu Konieckiego. 3. Wilhelma Jakobs współwłaściciela dóbr Janiszpól z Okręgu Radomskiego. 4. Piotra Bedki wierzyciela sumy rs. 300 na dobrach Woli Goryńskiej lit. A. z Okręgu Radomskiego. 5. Franciszka Salezego Jabłońskiego dla którego na dobrach Gawrony z Okręgu Opoczyńskiego zabezpieczone jest prawo odebrania sumy rs. 4000 w listach likwidacyjnych z 16 kuponami i kop. 45$^1/_2$ gotowizną do depozytu Banku Polskiego z tych dóbr złożonej, oraz ewikcja na pewność odebrania tej sumy.

Radom d. 3 (15) Paźdz. 1874 r.

Paweł Karwadzki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6146. *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 1 (13) Listopada 1874 roku o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło, od 1 Stycznia 1875 roku, do tejże daty 1876 roku.

Licytacja rozpocznie się od rs. 6451, szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, lub u administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji w gotowiźnie lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w sumie rs. 1000.

Mogą być nadesłane przy deklaracjach, kwity kassy oddziału Bankowego w Lublinie, lub kassy Administracyjnej dóbr Lubartowskich na powyższą sumę.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 1 (13) Listopada roku bieżącego do godziny 12-ej w południe.

Warszawa d. 28 Wrzes. (10 Paź.) 1874 r.

Prezes Banku, Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisał) Roguski.
Naczelnik Kancelarji Assesor Kolegjalny (—) Rajzacher.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. . . . . za N. 31502, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów Brzeźnica Książęca i Tarło od 1-go Stycznia 1875 roku po 1 Stycznia 1876 roku za sumę rs. . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych które mi są dokładnie znane. Vadium lub kwit kassy Odziału Bankowego w Lublinie albo administracji Lubartowskiej w kwocie rs. 1000 załączam. W razie nieutrzymania się przy dzierżawie po odbiór tej summy sam się zgłoszę.

Stałe mieszkanie moje jest w N . . pisałem w N, . dnia . . . . . roku . . .

(podpisać) imię i nazwisko.

Warszawa d. 28 Września 1874 r.

N. D. 6258. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na dwóletnie od dnia 1 Stycznia 1875 r do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. wydzierżawienie od zniżonej sumy rs. 96 (dziewięćdziesiąt sześć) rocznie posesji N. 3023 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejsca wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie wadium w kwocie rub. 20 i na koszta ogłoszenia rub. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 4 (16) Października 1874 r.

N. D. 5935. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Października r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875 dla Magistratu M. Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów, do froterowania posadzek, tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem będących, od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od cen wykazem kosztów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rubli 52 i na koszta ogłoszenia rubli 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w ciągu roku 1875, dla Magistratu m. Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek, tudzież dla utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów, pod jego zarządem będących, od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji podanych (i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr., pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 18 (30) Września 1874 r.

(3—3)

N. D. 6121. Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na pomalowanie w ciągu roku 1875 nowych i przemalowanie starych barjer miejskich słupów, parkanów, pompokrytów, szlagbaumów i t. p. przedmiotów w Warszawie i na Pradze kosztem miasta utrzymywanych, od cen w wykazie poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rub. 100 i na koszta ogłoszenia rub. 20 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się pomalowania w ciągu roku 1875 nowych i przemalowania starych barjer, miejskich, słupów, parkanów, pompokrytów, szlagbaumów i t. p. przedmiotów w Warszawie i na Pradze kosztem miasta utrzymywanych, od cen w wykazie poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych, i odstępuje od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rub. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. . . pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paź.) 1874 r.

2—3

N. D. 5872. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 14 (26) Października r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja in minus na dostawę w ciągu roku 1875 na użytek miasta Warszawy żwiru oczyszczonego około 150 sażenów kubicznych.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednego sażenia kubicznego po jakiej podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki tej dostawy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1875 na użytek miasta Warszawy około 150 sażenów kubicznych żwiru oczyszczonego po rs. N. N. (wypisać literami) za jeden sążeń kubiczny, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisąć wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 14 (26) Września 1874 r.

N. *D. 5934. Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 16 (28) Października r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na trzyletnie t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. do takiejże daty 1878 r. wydzierżawienie miejsca na Nowym Zjeździe około mostu Aleksandrowskiego, pod budowę stałej drewnianej altany do sprzedaży wody Sodowej, od rubli 35 kop. 30 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w kwocie rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 19 Września (1 Października) 1874 r.

3—3

N. D. 6260. Trybunał Cywilny w Kielcach.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie przepisów o licytacjach z dnia 16 (28) Maja i 3 (15) Września 1840 r., oraz Reskryptu Komisji Rządowej Sprawiedliwości daty 13 (25) Czerwca 1868 r. № 6095, w miejscu posiedzeń Trybunału, w domu po emerytach w dniu 11 (23) Listopada 1874 r. odbędzie się licytacja (in minus) za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracji, a następnie po rozpieczętowaniu tychże, relicytacja między konkurentami którzy złożyli deklaracje, na dostawę, drzewa światła i innych materjałów piśmiennych, dla Trybunału, bióra Prokuratora Królewskiego, Archiwum akt dawnych i Sądu Pokoju, w ciągu roku 1875 licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. po tęż datę 1876 r.

Pragnący podjąć się powyższej dostawy winien w terminie oznaczonym przedstawić lub nadesłać pod adresesem Prezesa Trybunału zapieczętowaną deklarację, z wymienieniem w niej cyframi i literami cen, według których zobowiązuje się dostarczać powyżej rzeczone przedmiota, jak również dołączyć świadectwo właściwej Kasy na wniesione czasowe vadium w sumie **rs. 30**, lub takowe przedstawić w gotowiźnie.

Ostateczny termin do składania deklaracji oznacza się do godziny 9$^1/_2$ rano w dniu licytacji.

Podający deklarację w terminie licytacji winien zgłosić się sam osobiście, lub za pośrednictwem pełnomocnika i podpisać warunki licytacyjne, które jak również ceny, oraz wzór do deklaracji żądającym mogą być okazane codziennie od godziny 9 rano do 1 po południu w Kancelarji Trybunału wyjąwszy dni uroczyste i galowe.

Kielce d. 1 (13) Października 1874 r.

Prezes Radca Kolegjalny, Smoleniec.
Sekretarz, Jastrzębski.

N. D. 6224. *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Gubernji Kieleckiej.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 16 (28) Października roku bieżącego, o godzinie pierwszej po południu, odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu gubernialnego Kieleckiego publiczna licytacja, przez deklaracje opieczętowane, na przedsiębierstwo **dwóch dostaw, na nadchodzący 1875 r. dla szpitala Ś-go Alexandra, mianowicie:**

1) **Drzewa twardego 80 sażenów i miękkiego 140 sażenów.**

2) **Produktów żywności i innych przedmiotów, w przybliżeniu na sumę 3000 rs.**

Wzór deklaracji

Przybliżona ilość żądanych do dostawy produktów żywności i drzewa, oraz ceny, od których licytacja zaczynać się będzie, opublikowane zostały szczególowo w N. 39 i dwóch następnych numerach z roku bieżącego Dziennika Gubernjalnego Kieleckiego.

Kielce d. 30 Września 1874 r.

N. D. 6273. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.

Stosownie do art. 682. K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Konstantego Gostkowskiego, administratora poręczającego majoratu Zajączki, w tychże dobrach Zajączki powiecie i okręgu Sadowym Częstochowskim, gubernji Piotrkowskiej zamieszkałego, a obrane zamieszkanie w mieście gubernialnem Kielcach u Wincentego Święcimskiego Patrona Trybunału mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 11,130 z procentem 5% zaległym, za lat 3 wstecz do dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1874 r. rs. 1667 wynoszącym i dalszym po tej dacie biegnącym aż do chwili zaspokojenia, w dz. IV pod pozycją 24 Wykazu hypotecznego dóbr Klimontów, ubezpieczonej z możnością zatrzymania z tego na zastrzeżenie Antoniego Borkowskiego rs. 830 do czasu stanowczego rozpoznania tego zastrzeżenia, z mocy obligu przed Rejentem Borzęckim w Kielcach na d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1855 r. sporządzonego, tudzież aktu cesji przed Rejentem Holewińskim w Kielcach pod d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1874 r przez Natalię z Mornbitzerów po Józefie Kirchmajer pozostałą wdowę, poprzednią właścicielkę powyższej sumy zeznanego, temuż Gostkowskiemu od Wincentego Kirchmajer właściciela powyższych dóbr Klimontów w tychże dobrach Klimontowie gubernji Kieleckiej zamieszkałego przynależną, oraz kosztów egzekucyjnych, protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Kazimierza Brzozowskiego z d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r. zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

Klimontów, składające się z folwarków Klimontów, Skorupków, Jerzów i Torfy, w gminie i parafji Mstyczów, pod juryzdykcją Sądu Pokoju w Miechowie, w powiecie Andrzejowskim, gubernji Kieleckiej położone, odległe od miasta gubernialnego Kielce, wiorst 42, od powiatowego Andrzejewa wiorst 21, od osady Wodzisław i stacji pocztowej, oraz szosy wiorst 7, od kolei Żelaznej z Zawiercie wiorst 42 od rzeki spławnej Nidy wiorst 35, graniczące od północy z dobrami Gniewencin, od zachodu z dobrami Kszelów, od wschodu z dobrami Pękosław i Krężoły od południa z dobrami Wierzbica i Marcinowicami. Mają ogólnej rozległości mórg 1,594 prętów 237 a w szczególności:

a) Na folwarku Klimontów, gruntów pszennych mórg 332, gruntów żytnich mórg 100 pręt. 81, łąk dwukośnych mórg 131. pastwisk dolnych morg 6 pręt. 190, ogrodu warzywnego m 6 pręt. 190 ogrodu dzikiego i owocowego mor. 13 pręt. 97, pod zabudowaniami mor. 2 pręt. 34, pod stawem mor. 1 pręt. 23. lasu mor. 321, pręt. 133, pod drogami i nieużytkami mor. 26 pręt. 73.

b) Na folwarku Skorupków, gruntów pszennych mor. 200, gruntów żytnich mor. 99 pr. 121 pastwisk mor. 2 pręt. 254, pod zabudowaniami mor. 1 pręt. 113. pod drogami i nieużytkami mor. 13 pręt. 88.

c) Na folwarku Jerzów gruntów pszennych mor. 100 żytnich mor. 156. pręt. 59. łąk dwukośnych mor. 40 pr. 17, pastwisk mor. 11 pręt. 34, pod zabudowaniami mor. 1 pod drogami i nieużytkami mor. 4 pręt. 55.

d) Na folwarku Torfy gruntu żytniego mor. 29 pręt. 150, pod zabudowaniami pręt. 150.

Zabudowania są następujące:

Na folwarku Klimontów, dom mieszkalny (dwór) murowany pod gontem, oficyna murowana pod gontem, wozownia przy dworze pod gontem, obora murowana pod gontem, stajnia murowana pod gontem z czterema oddziałami i mieszkaniem, dom mieszkalny murowany przy byłej gorzelni dla służących pod gontem i dwie szopy, spichrz murowany pod gontem dwupiętrowy przy nim wozownia, stodoła murowana w słupy pod słomą o trzech boiskach owczarnia murowana pod gontem, kuźnia murowana pod gontem, karczma murowana pod słomą, czworak drewniany pod gontem, dom drewniany w części pod gontem w części pod słomą, dom drewniany pod słomą dom drewniany pod gontem, dwie studnie kołem ciągnione z daszkami, kloaka z drzewa pod gontem, altanka w ogrodzie, wiatrak z drzewa pod gontem, piwnica murowana w ogrodzie pod altaną, i lodownia, dwie budki na drób pod gontem drewniane, i czworak murowany pod gontem i słomą.

Na folwarku Skorupków, dom murowany pod gontem, stodoła murowana z piwnicą o dwóch boiskach w części pod gontem w części pod słomą, owczarnia pod gontem i studnia kołem ciągniona.

Na folwarku Jerzów dwór drewniany pod gontem, piwnica murowana pod słomą i oficyna nad nią owczarnia z drzewa pod słomą, stodoła pod słomą o dwóch boiskach, budynek pod gontem w którym się mieści stajnia, obora, wozownia, sipchrz, czworak drewniany pod słomą i gontem, czworak drewniany pod słomą, studnia z daszkiem i kołem.

Na folwarku Torf, budynek drewniany o mieszkaniu pod gontem, dom z drzewa pod gontem, dom pięciorak drewniany pod gontem i słomą w którego szczycie mieści się stodoła z chrustu, dom dwojak pod gontem i słomą, a przy wszystkich tych zabudowaniach, znajdują się przystawki z desek na trzodę i drób i studnia, we wszystkich tych folwarkach parkany i płoty w części z żerdzi w części z chrustu z których folwark Jerzów jest w dzierżawie Konstantego Wardzikowskiego za opłatą rocznie rs. 600.

Las wyżej wymieniony mor. 321 pręt. 133. przeważnie sosnowy i dębowy, w części budulcowy w części z podszewsą liściastą.

Podatki roczne z całych dóbr czynią rs. 1514 kop. 58$^1/_2$. Dobra te ulagają służebnościom takim: że wszystkie osady włościańskie wsi Klimontów mają prawa raz w tygodniu, w piątek zbierać w lasach dworskich susz i leżaninę na opał, wycinać jałowiec na ogrodzenia i kopać pnie rocznie, w stosunku do ośmiu fur opału i jednej fury jałowcu na osadę, pobierać z tychże lasów we właściwej do rąbania porze na każdą osadę po jednej sztuce budulcowego drzewa, trzydzieści cali objętości na dwa i pół łokcia od pnia, z innych służebności nie korzystają, oprócz osady N. 51 do której żadna służebność nieprzywiązana.

Kopie zajęcia doręczone zostały Wójtowi gminy Mstyczów Janowi Brożek w d. 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r. a Pisarzowi Sądu Pokoju w Miechowie, Karolowi Wsół w d. 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r.

Zajęcie to wniesione do księgi wieczystej dóbr Klimontów w d. 5 (17) Czerwca 1874 r. a do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach w d. 3 (15) Czerwca 1874 r.

Pierwsza publikacja objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kielcach, w miejscu zwykłych jego posiedzeń w d. 3 (15) Września 1874 r. a dwie następne co dwa tygodnie stosownie do art. 702 K. P. S. Warunki licytacyjne i bliższa objaśnienia przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału w Kielcach i u Wincentego Święcimskiego Patrona, w mieście Kielcach zamieszkałego przedaż popierającego.

Kielce d. 15 (27) Czerwca 1874 r.

Bielski

Wywieszono na tablicy Izby audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 15 (27) Czerwca 1874 r.

Bielski.

Po odbyciu trzech publikacji termin do licytacji przedstanowczej która się odbędzie na audjencji wyżej rzeczonego Trybunału w Kielcach w miejscu zwykłych jego posiedzeń od ceny rubli sr. 58,600, a w braku konkurencji od $^2/_3$ części tejże ceny to jest sumy rubli sr. 39,066 kopiejek 66$^2/_3$ jaką popierający przedaż ofiaruje, wyznaczony został na dzień 22 Października (3 Listopada) 1874 r. godzinę 10 z rana.

Kielce d. 1 (13) Października 1874 r.

Bieliński.

N. D. 6271. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Zawiadamiam, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu, na powództwo Salomei z Redlichów Guttman, Henryka Guttmana z własnych funduszów utrzymującego się żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Guttman, w mieście Warszawie pod № 947 zamieszkałych, Aleksandra Landau Patrona Trybunału w Kaliszu za Obrońcę ustanowionego, mających, przeciwko Emilji z Redlichów Samuela Sztabholtz żonie, w asystencji tegoż męża swego działać winnej, czyli obojgu małżonkom Sztabholtz, w mieście Warszawie pod № 1491ab mieszkającym, przez Emiljana Dreckiego Patrona Trybunału bronionym, oraz Eleonorze z Feferlingów po Ludwiku Redlich pozostałej wdowie, również w mieście Warszawie pod № 1107a mieszkającej, Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu za Obrońcę ustanowionego mającej, na dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1874 r. zapadłego, oraz na podstawie taksy, przez biegłych w dniu 5 (17) Czerwca r. b. sporządzonej, a wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1874 r. potwierdzonej, sprzedane zostaną razem w drodze działów,

Nieruchomości

pod № 199, 260 i 261, w mieście Kaliszu położone, a składające się: a) № 199, z domu murowanego o piętrze i poddaszach, dachówką krytego. Na parterze znajduje się sklep, po za którym jest nyża, oraz izba duża, zaś po prawej ręce schowanie i mały pokoik; b) Nr. 260, z domu w pruski mur o parterze i piętrze, w części dachówką a w części gontami krytego; c) N. 261, z oficyny w podwórzu, dachówką i gontami krytej, o parterze i piętrze, trzy oddzielne księgi hipoteczne mające, lecz jedną całość stanowiące.

Sprzedaż powyższych nieruchomości odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed W-ym Jankowskim Sędzią tegoż Trybunału do takowej delegowanym. Po odbyciu w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1874 r. pierwszej publikacji warunków, termin do drugiego ogłoszenia takowych, a zarazem i do odbycia tymczasowego przysądzenia na dzień 2 (14) Października 1874 r. godzinę 3 po południu oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1400 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Obszerny zbiór objaśnień i warunki licytacyjne u podpisanego Patrona i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, przejrzane być mogą.

Kalisz d. 20 Sierpnia (1 Września) 1874 r.

Aleksander Landau.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków i tymczasowego przysądzenia, termin do trzeciego ogłoszenia warunków a zarazem i ostatecznej sprzedaży, na dzień 24 Października (5 Listopada) 1874 r. godzinę 3 po południu wyznaczony został.

Kalisz d. 2 (14) Października 1874 r.

Aleksander Landau.

N. D. 6272. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie wyroku tegoż Trybunału z d. 13 (25) Czerwca 1874 r. w sprawie między Janem Dobrowolskim Urzędnikiem Akcyzy w mieście Kaliszu zamieszkałym, przez Seweryna Tymienieckiego Patrona Trybunału w tymże mieście czyniącym, z jednej a Kuratorem spadku wakującego po Zuzannie Jacke Jackielu Sulimierskim Patronem Trybunału w Kaliszu, osobiście czyniącym z drugiej strony, współwłaścicielami nieruchomości № 412 zapadłego, odbytą będzie sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów.

NIERUCHOMOŚCI Nr. 412,

w mieście Kaliszu na przedmieściu Piskorzewskim przy ulicy Szewckiej położonej, do współwłasności stron jak wyżej wymienionych należącej, a to przed delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego w Kaliszu W-ym Stanisławem Pękosławskim na audjencji tegoż Trybunału.

Nieruchomość № 412 składa się z placu bez żadnych zabudowań, przestrzeni 3,780 łokci kwadratowych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 250 jako szacunku taksą biegłych wykrytego, vadium rs. 125.

Zbiór objaśnień i warunków jest do przejrzenia u Seweryna Tymienieckiego Patrona sprzedaż popierającego i u Pisarza Trybunału w Kaliszu.

Pierwsze ogłoszenie warunków i zbioru objaśnień o sprzedaży odbyło się w dniu 17 (29) Sierpnia 1874 r., a drugie ogłoszenie i tymczasowe przysądzenie w d. 2 (14) Października t. r.

W tym d. 2 (14) Października nieruchomość powyższa Sewerynowi Tymienieckiemu Patronowi Trybunału za sumę rs. 250 tymczasowo przysądzoną została, a termin do stanowczego przysądzenia na d. 24 Października (5 Listopada) 1874 r. godzinę 3 po południu przed delegowanym Sędzią wyznaczony został.

Kalisz d. 3 (15) Października 1874 r.

Seweryn Tymieniecki, Patron.

N. D. 5846. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Zawiadamiam, iż dobra ziemskie Wola Blakowa lit. D. w okręgu Nowo-Radomskim położone, wedle wykazu hypotecznego, własność Józefa Błeszyńskiego stanowiące, a na licytacji publicznej w drodze przymusowego wywłaszczenia przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w dniu 11 (23) Września 1873 r. odbytej, przez Fajwla Bugajskiego za sumę rs. 4,000 nabyte, obciążone pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, do okresu III Serji I należącą, w ilości rs 795, z powodu nie dopełnienia przez tegoż Fajwla Bugajskiego warunków licytacyjnych, zostały aktem na dzień 4 (16) Września 1874 r. zeznanym, decyzją wydziału hypotecznego na dniu 10 (22) Września t. r. zapadłą, zatwierdzonym, na mocy postanowienia b. Rady administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 24 Lutego (8 Marca) 1847 r. oraz na żądanie Jacka Rutkowskiego i Izraela Waksmana wierzycieli hypotecznych tychże dóbr przez Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu, działających, wystawione na relicytację i sprzedane będą podług ich opisu przez Dyrekcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu, do poprzedniej licytacji sporządzonego i w biórze tejże Dyrekcji przejrzeć się mogącego.

Relicytacyjna ta sprzedaż publiczna, odbytą zostanie w dniu 15 (27) Maja 1875 r., poczynając od godziny godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta Zenona Łopuskiego, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym, przed tymże Rejentem, lub prawnym jego zastępcą; do licytacji tej, odbyć się mającej na warunkach, w każdym czasie w księdze wieczystej rzeczonych dóbr przejrzeć się mogących, każdy przystępujący złożyć winien vadium w sumie rs. 200 w gotowiźnie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,871 kop. 85$^1/_2$.

Kalisz d. 10 (22) Września 1874 r.

Zenon Łopuski.

N. D. 6267. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości a mianowicie: meble jesionowe, garderoba i bielizna damska i męzka przyrządy kuchenne, lustra, lampy, i t. p w dniu 9 (21) Października 1874 r. o godzinie 10 rano na targu Muranów, w tymże dniu o godzinie 11 rano na targu Stare Miasto, meble machoniowe i jesionowe, meble machoniowe, jesionowe i orzechowe, lustra, garderoba i bielizna męzka, lampy, kandelabry, obrazy olejne, wina Węgierskie, Francuzkie i Hiszpańskie, likiery i araki różne, towary kolonialne, urządzenia sklepowe, i t. p. w dniu 14 (26) Października i dni następnych od godziny 10 rano poczynając na targu Sewerynów, w tymże dniu o godzinie 10 rano lichtarze srebrne, łańcuszek złoty, szpilki srebrne pozłacane z raucikami, na targu Nowe Miasto, i w końcu tegoż dnia o godzinie 12 w południe meble machoniowe i jesionowe, książki, garderoba i bielizna męzka, i t. p. na targu Muranów w Warszawie, pszez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Października 1874 r.

S. Krasuski, Komornik.

N. D. 5232. W dniu 8 (20) Października r. b. o godzinie 11 z rana na gruncie w domu pod № 2492a w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: narzędzia i maszyny rolnicze, meble machoniowe, garderoba, bielizna, i t. p., w moc decyzji Trybunału, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Józef Rosiński Komornik.
ulica Miodowa N. 489d.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.